

Niepewne rachunki. Dotacja na przedszkola może być dla wielu jst niewystarczająca

Niewykluczone, że może dojść do sytuacji, w której wiele samorządów będzie miało problemy z realizacją edukacji przedszkolnej za kwotę dotacji - mówi Marek Olszewski z ZGWRP, komentując list samorządowych korporacji wysłany do prezydenta RP.

Związek Gmin Wiejskich podpisał się pod listem do prezydenta w sprawie dotacji przedszkolnych. W piśmie podkreślono m.in., że kwoty, które od września trafią do gmin, są niedoszacowane.

W zamian za środki z budżetu państwa obniżono bowiem do złotówki opłatę, którą samorzady będą mogły pobierać od rodziców za płatne godziny pobytu dziecka w przedszkolu.

Pana zdaniem gminy wiejskie stracą na tych zmianach w finansowaniu przedszkoli?

Marek Olszewski, wiceprzewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP: Z dotacją przedszkolną prawdopodobnie będzie tak jak z subwencją oświatową – różnie w różnych samorządach – w jednych gminach będą to środki wystarczające, w innych nie.

To będzie zależało od wielu okoliczności, przede wszystkim od różnicy pomiędzy wprowadzoną przez ustawę opłatą w wysokości złotówki a ceną, która obowiązywała w danej gminie do tej pory.

Strona samorządowa Komisji Wspólnej od samego początku podnosiła kwestię niedoszacowania środków. Powstał w tej sprawie nawet zespół roboczy. Nie przekonały Pana tamte wyliczenia?

- Wyliczenia były prowadzone, kiedy w projekcie ustawy mowa była o niższej kwocie ogólnej przeznaczonej na dotacje przedszkolne; złotówkę miały kosztować tylko szósta i siódma godzina pobytu dziecka w przedszkolu, a nie wszystkie, jak ma być teraz.

Z tamtych prac wynikało wyraźnie, że po zmianach w finansowaniu przedszkoli sytuacja w poszczególnych samorządach będzie bardzo zróżnicowana. Rachunki wychodziły różnie zależnie od tego, jaka była dotychczas cena za pobyt dziecka w przedszkolu ponad pięć bezpłatnych godzin, oraz od tego, czy samorząd prowadzi własne przedszkola, czy ma wiele placówek niepublicznych i ile z nich przejdzie na zasady przedszkoli publicznych.

Z ustawą przedszkolną było trochę zamieszania – przez chwilę myśleliśmy, że rząd się wycofa z pomysłu, nagle projekt powrócił jednak pod obrady...

- Sposób wprowadzenia nowelizacji może budzić pewne wątpliwości. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego opiniowała inną wersję projektu, niż ta, która trafiła do Sejmu. Nie mieliśmy okazji przeprowadzić obliczeń w tym wariantcie, w jakim nowe rozwiązania zostały ostatecznie wprowadzone.

Niewykluczone więc, że może dojść do sytuacji, w której wiele samorządów będzie miało problemy w realizacji edukacji przedszkolnej za tę dotacyjną kwotę.

Rząd przypomina, że samorzady na edukację przedszkolną mają dochody własne, dotację można więc traktować jedynie jako dofinansowanie tego zadania...

- Oczywiście, zawsze można powiedzieć, że mamy środki w dochodach własnych - na oświatę mamy, na przedszkola także mamy. Trzeba jednak pamiętać, że zakres tego zadania się zwiększa, bo ustawa wprowadza dla kolejnych roczników obowiązkowe wychowanie przedszkolne.

W liście do prezydenta Bronisława Komorowskiego mowa nie tylko o niedoszacowaniu środków, ale też o formie ich przekazania.

- To jest nasza uwaga generalna do ustawy przedszkolnej – pieniądze powinny trafiać do gmin w formie subwencji a nie dotacji.

A to nie jest tak, że każdy pieniądz, który trafia do gminy jest dobry? Może nie warto spierać się o formę?

- Gdyby to była subwencja, to swoim zwyczajem pewnie trochę byśmy ponarzekali na niedoszacowanie środków, ale jednak byłyby powody do zadowolenia.

Subwencja to zupełnie inny pieniądz, inaczej działa na budżet gminy, bo jako dochód własny bierze się ją pod uwagę przy liczeniu chociażby wskaźników zadłużenia. Poza tym dotacja podlega rozliczeniom.

Piszą Państwo, że Komisja Wspólna negatywnie zaopiniowała projekt ustawy przedszkolnej. Tymczasem to była opinia „pozytywna z uwagami”.

- Być może napisano tak dlatego, że opinia pozytywna była przecież do nieco innego projektu, niż ten który ostatecznie wszedł w życie.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Banasik

Opublikowano: 2013-07-04 17:35

Uwaga! Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Serwis Samorządowy PAP](#).